

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr.
na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Rok II.

Nowemście n. Drwęcą, czwartek 28 marca 1935 r.

Nr. 38.

Historyczna noc 23 marca.

Jakie zmiany wprowadza w życie polskie nowa konstytucja?

Od chwili, w której obóz współpracy z rządem zyskał absolutną większość w obu Izbach parlamentu, gmach przy ul. Wiejskiej przeżywa rzadko tak zwane „wielkie dni”. „Wielkie dni” sejmowe za czasów sejmowładztwa (i jeszcze w pierwszych latach rządów pomajowych, gdy opozycja miała większość parlamentarną), polegały na tem, że atmosfera sejmowa przesycona była elektrycznością, a wszyscy w gorączkowym podnieceniu oczekiwali wyniku takiej czy innej rozgrywki. Przed majem każda taka rozgrywka decydowała o losie rządu, po maju zaś, o rozwoju stosunku pomiędzy siłami rządzącymi, a opozycyjną większością sejmową, która okopała się w szanach parlamentaryzmu.

Sejm z r. 1930 ma już całkiem inne oblicze. Większość prorządowa jest zwarta i liczebnie silna, a los przedłożeń ustawodawczych, które przeszły przez sito wewnętrznych komisji klubowych Bloku Bezpartyjnego uważać można stale za przesadzony. Opozycja ogranicza się do wygłaszania mów, odrzucania projektów ustaw i do stosunkowo rzadkich poprawek demonstracyjnych, które z reguły nie uzyskują sankcji Izby.

Jedyną sprawę, w której kwalifikowana większość 2/3 była potrzebna, t. j. uchwalenie konstytucji, — opozycyjna mniejszość sejmu „przegapiła” w pamiętnym dniu 26 stycznia 1934 r. wychodząc demonstracyjnie ze sali i umożliwiając BBWR. uzyskanie kwalifikowanej większości.

Późniejsze losy Konstytucji są już znane. Senat uchwalił ją 2/3-ami głosów, wprowadzając do niej liczne poprawki, które m. in. usuwają koncepcję t. zw. elitą w wyborach senackich. Z kolei ustawa konstytucyjna wróciła do sejmu i w ubiegłą sobotę stała się przedmiotem ostatecznych uchwał.

Opozycja wysunęła tezę, że do przyjęcia poprawek w konstytucji potrzeba znowuż większości 2/3 głosów i powoływała się na interpretację, jaką w r. 1926 zastosował ówczesny marszałek Sejmu p. Maciej Rataj. Obóz prorządowy wykazywał natomiast, że Konstytucja takiego żądania nie zawiera i że byłoby nonsensem, aby dla odrzucenia poprawki Senatowi w jakiejś drobnej sprawie potrzeba było 11/20 głosów poselskich, a dla odrzucenia poprawek w sprawie tak zasadniczej, jak konstytucja, wystarczała 1/3 posłów. Wiadomo było również, że takie same stanowisko zajmuje marszałek Sejmu, który — wedle obowiązujących ustaw — jest powołany do interpretowania przepisów, regulujących sposób głosowania w Izbie. To było decydujące i dzień sobotni, w którym zapas miała historyczna uchwała o uchwaleniu nowej konstytucji, nie zapowiadał się, jako „wielki dzień sejmowy” w dawnym tego słowa znaczeniu. Wszyscy doceniali natomiast istotną wielkość tego dnia, w którym Polska otrzymała miała ostatecznie nowy ustrój.

Kto jednak przeżył sobotnie popołudnie i noc z soboty na niedzielę w gmachu sejmowym, musi stwierdzić, że w tych ostatnich godzinach — gmach przy ul. Wiejskiej, a raczej jego kuluary, przypominały wyglądem zewnętrznym niektóre posiedzenia z okresu przedmajowego. Oto widziało się wszędzie grupki posłów i dziennikarzy, którzy coś liczyli, kreślili, zmieniali, dopisywali i stawiali horoskopy. Okazało się bowiem, że trzy kluby mniejszości narodowych, t. j. Ukraińcy, Niemcy i żydzi postanowili nie brać udziału w głosowaniu. W ten sposób liczba głosów, potrzebna do owej kwalifikowanej większości 2/3, której domagała się opozycja, zmniejszała się bardzo poważnie i wiadomo było, że Blok Bezpartyjny i kilka pomniejszych, popierających go grup, rozporządzają siłą liczebną, która przy najmniejszej

Wizyta angielskich ministrów w Berlinie.

BERLIN. Angielski minister spraw zagranicznych Simon i lord Eden przybyli w niedzielę o godz. 16.30 specjalnym samolotem — Pierwszy wysiadł z samolotu min. Simon, witając się z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Neurathem, ambasadorem angielskim oraz otaczającymi panami. Następnie wysiadł minister Eden. Publiczność zgotowała wysiadającym gościom angielskim entuzjastyczną owację.

Z lotniska udali się ministrowie angielscy wraz z min. v. Neurathem, podsekretarzami stanu Meissnerem i von Buelowem oraz szefem protokołu hr. Bassewitzem do gmachu ambasady W. Brytanji, gdzie ambasador Phipps podejmował gości herbata. Po herbacie ministrowie angielscy odjechali do hotelu Adlon.

Wieczorem odbył się w ambasadzie angielskiej obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu angielskiego i członkowie ambasady angielskiej.

W czasie przejazdu ministrów przez Wilhelmstrasse i przez ulice Unter den Linden tłumy publiczności wznosiły okrzyki powitalne.

Wzmocnione oddziały policji regulowały ruch uliczny.

Na co liczy min. Simon?

LONDYN. Min. Simon oświadczył przed odjazdem do Berlina przedstawicielowi Reutersa, iż nie spodziewa się natychmiastowych rezultatów, albowiem zagadnienie jest zbyt obszerne i trudne. „Będziemy jednak walczyli wszystkimi siłami — mówił Simon — aby osiągnąć nasz wspólny cel: pokój na ziemi wśród ludzi dobrej woli.

Czego zażądają Francja i Włochy a czego Anglja od Niemiec.

PARYŻ. Podczas gdy Francja i Włochy zdają się dochodzić do porozumienia, ażeby przedewszystkiem zażądać od Niemiec zawieszenia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, W. Brytanja pragnie w pierwszym rzędzie ustalić, czy polityka Niemiec zmierza do wojny, czy do pokoju.

Podkreślają tu, że deklaracja anglo-francuska z dn. 3 lutego pozostaje nadal podstawą rozmów berlińskich.

Nowe zajście na granicy włosko-abisyńskiej.

RZYM. W nocy z 23 na 24 bm. podoficer karabinierów i straż pograniczna napotkało na terytorjum włoskiem w pobliżu Omager w Erytrei uzbrojoną liczną grupę Abisyńczyków. Na wezwanie do opuszczenia terytorjum włoskiego Abisyńczycy odpowiedzieli zacięłą strzelaniną, raniąc ciężko strażnika granicznego. Podoficer karabinierów odpowiedział strzałami i po wystrzeleniu wszystkich naboju ukrył się za kopcem. Abisyńczycy cofnęli się, porzucając jednego zabitego, dwa karabiny i 60 naboju. Poselstwo włoskie w Addis Abeba otrzymało polecenie złożenia protestu wobec rządu abisyńskiego z zastrzeżeniem, że suma należna jako odszkodowanie za straty będzie określona później.

Silne wstrząsy podziemne w Zakopanem.

ZAKOPANE. Dnia 25. bm. w nocy o godz. 0.46 przeżyło Zakopane i najbliższe okolice niezwykle wypadek. Oto po silnym głuchym jak gdyby z pod ziemi idącym huku zatrzęsła się silnie ziemia. Wstrząs trwał od kilku do kilkunastu sekund. Odczuto go zarówno w całym Zakopanem jak Morskiem Oku, Tatrach w dolinie Kościeliskiej, Chochołowskiej, pozatem w Poroninie i Białym Dunajcu. W niektórych domach wstrząs poprzesuwał o kilka centymetrów meble i łóżka, na których śpiący odczuli silne wstrząsy a nawet podrzucanie.

absencji w szeregach klubów opozycyjnych daje już większość dwu trzecich. Ten stan rzeczy powodował właśnie owo zaciekanie zwłaszcza sfer dziennikarskich i pewną nerwowość u opozycji, która bała się, że jej taktyka polegająca na sporze regulaminowym o wynik głosowania zawiśnie w powietrzu.

Przeciwko odrzuceniu poprawek senatu wypowiedziała się ogromna większość 260-ciu głosów, a za odrzuceniem głosów 139. Marszałek ogłosił, że poprawki zostały przyjęte. Opozycja zgłosiła swoje protesty, jako że do potrzebnej — jej zdaniem — większości 2/3 zabrakło 6-ciu głosów. Wówczas marszałek Sejmu w dłuższym wywodzie wyjaśnił, dlaczego interpretacja klubów opozycyjnych jest błędna. Po tem oświadczeniu marszałka wszystkie spory regulaminowe należą już do przeszłości. Ustawa tworząca nowy ustrój państwa polskiego wejdzie w życie, gdy podpisze ją Prezydent Rzeczypospolitej i gdy tekst jej ukaże się w Dzienniku Ustaw Państwa.

Polska weszła w nocy z soboty na niedzielę w nowy okres polityczny, którego symbolem jest dopiero co uchwalona konstytucja. Noc z soboty na niedzielę, którą przeżyliśmy w Sejmie, była naprawdę nocą historyczną.

W piwnicy sklepu w Bazarze Polskim wstrząs strącił z półek kilka flaszek z napojami. Tak silnego wstrząsu nie notowały dotychczas tutejsze kroniki. Według relacji pewnych osób, przed hukiem zaobserwować miano silny błysk światła. Relacji tej jednak nie sprawdzono. Stwierdzono natomiast, że dn. 23 bm. około godz. 9 rano szereg osób poczuło liczne wstrząsy oraz że również po silnym wstrząsie o godz. 0.46 mniej więcej w 3 godziny później, tj. około godz. 4 nad ranem ziemia zlekka zdrząła jeszcze raz.

Kiedy wejdzie w życie nowa Konstytucja?

Przedtem wydane będą jeszcze trzy dalsze ustawy.

WARSZAWA. Pierwszy akt dzieła reformy ustroju Państwa został dokonany historyczną uchwałą sejmową w dniu 23 bm. W związku z uchwaleniem nowej Konstytucji będą wydane jeszcze trzy ustawy: o wyborze Prezydenta, o Senacie oraz nowe ordynacja wyborcze. Dopiero wówczas nowa Konstytucja wejdzie faktycznie w życie, prawnie natomiast ustawa wechodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. j. kiedy będzie podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Termin ogłoszenia Ustawy Konstytucyjnej nie jest narazie znany.

Po gorącym dniu sobotnim w gmachu sejmowym przy ulicy Wiejskiej zapanowała obecnie niemal kompletna cisza i pustka. Prawie wszyscy posłowie opuścili stolicę. W obecnej sesji może się jeszcze odbyć posiedzenie Sejmu tylko wówczas, jeżeli Senat wprowadzi poprawki do już uchwalonych przez Sejm projektów ustaw.

Stany Zjednoczone podnoszą o 40 proc. stan liczebny armji.

WASZYNGTON. Na naradzie członków Izby reprezentantów i senatu osiągnięto porozumienie co do natychmiastowego podwyższenia o 40 procent stanu liczebnego armji St. Zjednoczonych.

Projekt ustawy o kredytach na ten cel przewiduje wydatki w sumie 400 milj. dolarów w budżecie sekretarjatu stanu do spraw wojskowych.

Zuchwały napad na bank w Rumunji.

Po zastrzeleniu kasjera bandyci zrabowali 2 milj. lei.

BUKARESZT, 25. 3. W miejscowości Chilia Noua 7 zamaskowanych bandytów wdarło się do banku w momencie kiedy kasjer zamykał kasę. Urzędnika stawiającego opór bandyci zabili 6 strzałami z rewolweru, poczem zbiegli bez śladu zabierając ze sobą całą gotówkę w wysokości dwa milj. lei.

